

ZASAPKA



„Kwiecień plecień poprzeplata trochę zimy trochę lata „

Jajka smacznego,

Dyngusa mokrego,

Królika wesołego,

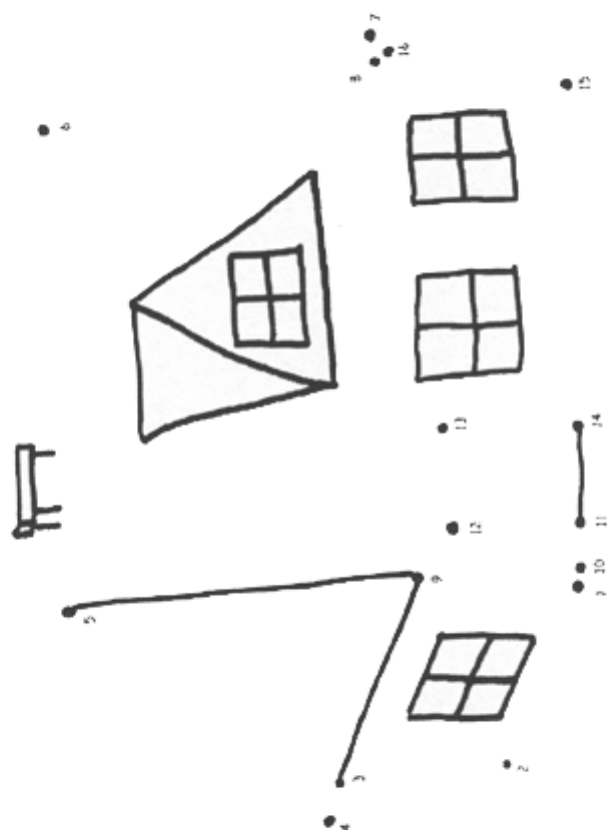
Wszystkiego najlepszego!!!



*Jowita i Ania
z chirurgii
dziecięcej*



POŁĄCZ PUNKTY I POKOLORUJ OBRAZEK



Redaktor naczelna: *Bożena Dąbrowska*
Komitet redakcyjny: *Dorota Blacha, Katarzyna Bednarz, Violetta Nowak, Karina Kapoła, Zofia Piątek,*
Redaktor techniczny: *Agneszka Moćko*

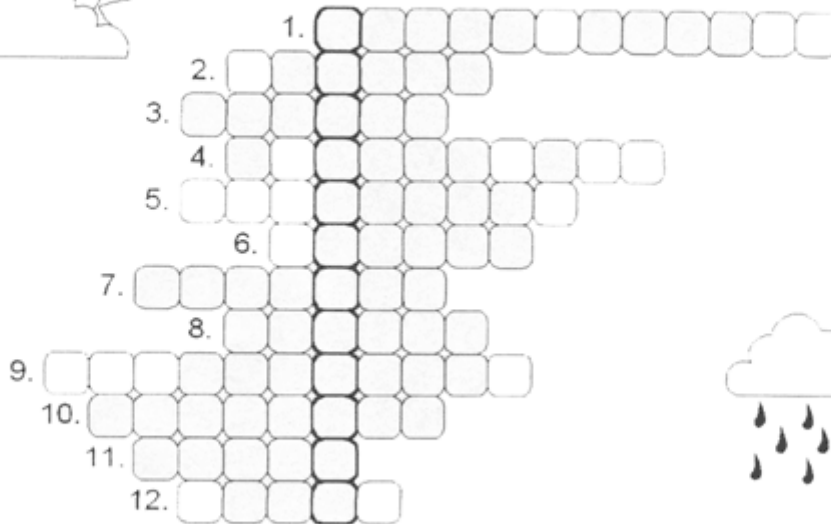
WIELKANOC 2006



CHIRURGIA
DŁĘBIKA



Krzyżówka wiosenna



1. Pierwszy dzień tygodnia
2. Wiosenny miesiąc
3. Leje jak z cebra
4. Część mowy, odpowiada na pytanie: kto?, co?
5. W tym dniu nie idziesz do szkoły
6. Rosną na łące i w ogrodzie
7. Wynik odejmowania
8. Ogrzewa nas swoimi promieniami
9. Wychyla się na wiosnę ze śniegu
10. Topimy ją pierwszego dnia wiosny
11. Przylatują z ciepłych krajów
12. Topi się gdy robi się ciepło



Wielkanoc

Wielkanoc jest obchodzona w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Najwcześniej przypada to 21 marca, a najpóźniej 25 kwietnia. Jest to więc święto ruchome.

Wielkanoc poprzedzona jest 40 – dniowym postem. Kończy go Wielki Tydzień, który rozpoczyna:

Niedziela Palmowa – w ten dzień kapłan święci palmy symbolizujące liście palmowe, które rzucono pod nogi Chrystusa, gdy triumfalnie wjeżdżał do Jerozolimy. Dawniej po mszy ludzie składali sobie życzenia i uderzali świeżo poświęconymi witkami. Po powrocie z kościoła domownicy połykali bażki dla zdrowia, a gałązki zatykali za święty obrazek. Strzegł on domostw przed piorunami, a pozostawiony na polu zapewniał dobry plon i chronił przed szkodnikami oraz suszą.

W Wielki Czwartek, podobnie jak kiedyś, milkną dzwony kościelne, które zastępują kołatki.

W Wielki Piątek odbywają się procesje i misteria Męki Pańskiej, by ludzie mogli zrozumieć biblijne wydarzenia. W wielu miejscach na świecie przygotowuje się barwne widowiska. Filipińczycy chłostają swoje plecy do krwi. Tylko taka ofiara się liczy. Ochotnik dźwiga krzyż, na którym zostanie później ukrzyżowany.

Wielka Sobota to dzień święcenia pokarmów. Zwyczaj ten przywędrował do Polski z Europy Zachodniej w XII w. Początkowo kapłan przychodził do domu. Zawartość koszyczka ma symboliczne znaczenie:

jajko – symbol płodności, miłości, siły; oznacza nowe życie, które obiecuje Chrystus

baranek – symbolizuje Chrystusa mającego ocalić tych, którzy w niego wierzą

chleb – najważniejszy dla człowieka pokarm; symbol Ciała Chrystusa

kielbasa – wróży obfitość pożywienia przez cały rok

sól- chroni od zepsucia

chrzan – wywołujący łzy, przypomina Mękę Pańską

W Wielką Niedzielę rano odbywa się msza rezurekcyjna, która kończy post. W tym dniu spożywamy w gronie rodzinnym uroczyste śniadanie. Zanim siądziemy do stołu składamy sobie życzenia, dzielimy się jajkiem oraz święconką z koszyczka. Na stole, zgodnie z tradycją, królują mięsa, biała kielbasa, szynka, babki drożdżowe, mazurki i inne smakołyki.

Pierwszy dzień świętujemy z najbliższymi. W drugi – „dany” podlebiać, odwiedzamy krewnych i znajomych albo gościmy ich u siebie. Jest to zwyczaj polewania wodą, wywodzący się prawdopodobnie z czasów przyjęcia chrztu przez Polskę. Dawniej gospodarze zwilżali także ziemię, by dała dobry plon.

Najstarsze, znalezione w Egipcie, mają ponad 5 tysięcy lat. Zwyczaj ich barwienia zawdzięczamy wg jednej z przypowieści św. Marii Magdaleny. Ponoć płaczącej przy pustym grobie Chrystusa ukazał się Anioł i powiedział, że Jezus zmartwychwstał. Kobieta wróciła do domu i znalazła tam pozostawione jajka. Wszystkie miały skorupki zabarwione na purpurowo. Rozdała je apostołom, by głosili dobrą nowinę. W wielu krajach nadal barwi się jajka tylko na czerwono.

W Polsce kościół dopiero w XII w. zezwolił na spożywanie ich w czasie świąt Wielkanocy. Bowiem jajka miały wielkie znaczenie w symbolice pogańskiej. Zanoszono je na groby. Wierzono, że żywią się nimi zmarli.

Wróźby i zwyczaje Wielkiego Tygodnia

- 1) Kiedy podczas wielkanocnego śniadania podzielisz się z najbliższymi święconym jajkiem, w żadnym wypadku nie wyrzucaj skorupki. Pozbieraj je i rozkrusz. Rozsyp w doniczce z kwiatami, na podwórku, zakop w ogródku, a zapewni ci to dostatek przez cały rok i obfite plony w gospodarstwie.
- 2) Choć jedną pisankę i palemkę przechowaj do następnego roku. Będą strzegły rodzinę przed kłopotami.
- 3) Dopilnuj, aby w twoim domu nie zmarnował się ani jeden kawałek święconej kielbasy. Jeśli zostanie, daj psu lub kotu, a będą zdrowe przez cały rok.
- 4) W Wielką Niedzielę staraj się wstać jak najwcześniej. Będzie ci się dobrze wiodło w pracy i wszystko, do czego się zabierzesz, pójdzie gładko.
- 5) Jeżeli w pobliżu twojego domu przepływa czysty strumyk, wieczorem w Wielki Piątek zaczerpnij trochę wody i przemyj nią twarz. Koleżanki będą ci zazdrościły urody, a ukochany zacznie prawie więcej komplementów.
- 6) Wysiej do doniczek pszenicę, owies lub rzeżuchę. Rośliny te symbolizują budzącą się na wiosnę przyrodę. Ustawione na wielkanocnym stole obudzą w domownikach optymizm, radość i dodadzą sił witalnych.

PEDIATRIA

HISTORIA – A TO CIEKAWE!

Rycerstwo to warstwa społeczna złożona z konnych wojowników, istniejąca w Europie w epoce pełnego i późnego średniowiecza, która wytworzyła swoisty styl życia, etykę i ceremoniał. W X-XII w. ustaliły się obyczaje rycerskie (jak pasowanie na rycerza), jego atrybuty (miecz z pasem, ostrogi) oraz wzorce idealnego rycerza, tworzące etos rycerski. Wzorcem pierwotnym była postać dzielnego wojownika, walczącego dla sławy, hojnego, bezwarunkowo wiernego podjętym zobowiązaniom.

Pod wpływem Kościoła dokonywało się uświęcanie jego roli - zakres zadań rycerza został poszerzony o ochronę słabych i bezbronnych (duchownych, chłopów, pielgrzymów, kobiet, sierot), walk z wrogami Kościoła i w obronie wiary (krucjaty). W wyniku próby połączenia dwóch sposobów życia: rycerza i mnicha, doszło do tworzenia zakonów rycerskich. Równocześnie z kościelnym ideałem rycerza, kształtował się wzorzec życia rycerza dworskiego, który obejmował służbę wobec pana i wybranej damy, uczestnictwo w wyszukanych formach życia towarzyskiego (jak miłość dworska) i rozrywkach (turnieje).

Główne zasady rycerzy:

- człeka wszelakiego szanować;
- miłość w sercu nosić;
- prawdę sercem i usty wyznawać;
- dobra i prawości przed złem i niesprawiedliwością bronić;
- słowu danemu wiernym być;
- zapalczywości nie mieć, gniewu nierozważnym uczynkiem nie wykonywać;
- zważać na dumę rycerską by pychą nie została splamiona;
- nigdy, jako żyw, pleców swoich wrogowi nie ukazywać.

Cała wojskowość średniowiecza oparta była na mieczach i zbrojach, stały się one wręcz symbolem tej epoki. Prawdą jest, że zbroja była



ciężka, nieporęczna i lekkozbrojni mieli więcej swobody ruchu niż np. ciężkozbrojna kawaleria. Ludzie odziani w metal „od stóp do głów”, mieli decydujący wpływ na przebieg bitew. Zbroja potrafiła zatrzymać uderzenie, upadek (również z konia albo np. na kamienie) lub nawet strzały. Co do wagi pancerza, to zbroje rzeczywiście nie ważyły tak dużo jak się zdaje, zwłaszcza, że rycerze byli na ogół "górami

mięśni", więc 30 kg w tą czy w tamtą, nie robił im najmniejszej różnicy. Ponadto podczas walki każdemu ostro wzrastał poziom adrenaliny, co pozwalało robić rzeczy niezwykłe, jak na przykład jednym susem wskoczyć na konia, czy szybko wyczołgać się spod martwego wierzchowca, będąc odzianym w pełną, "ciężką" zbroję płytową,





Rys. Jerzy Flisak

ODWIEDZINY

Leżałem chory i nudziło mi się okropnie. Za oknem świeciło słońce tak jasno i zachęcająco... Jakże chciało mi się wyjść i pobiegać z chłopcami, których widziałem za odchyloną firanką!

Kiedy tak rozmyślałem, rozległ się dzwonek u drzwi.

– Cześć! – wrzasnął od progu Mirek, kolega z klasy.

– Cześć! – ucieszyłem się z gościa.

– Wiesz, kupiłem sobie nowy klaser! Stary mam już zapelniony. – Mirek zdjął z półki mój klaser, przewracając szybko kartki przeglądał znaczki.

– Mongolia ma ładne znaczki! – zachwycał się kręcąc z podziwem głową. – O, widzę, że masz nową książkę – zauważył też odkładając klaser na okno.

– Tak, mama mi wczoraj kupiła – zachrypiałem.

– Ale cię wzięło – zażartował Mirek, naśladując mój zmieniony głos.

Poszedł do drugiego pokoju. Przez chwilę panowała cisza.

– Ale tu ładnie!... A, jakie smaczne krówki! – delektował się znalezionym w kuchni cukierkiem.

Chciałem coś powiedzieć, ale gardło pozwalało mi mówić tak cicho, że zrezygnowałem. Mirek, tam za ścianą, i tak by nie usłyszał.

Teraz chyba wszedł na krzeselko?... Bo usłyszałem z pokoju ojca:

– Widzę, że macie pęknięty termometr!

Ten termometr wisi za wysoko i tylko tato dobrze widzi, jaką wskazuje temperaturę.

– Pęknięty? – zdziwiłem się. – Jeszcze rano był dobry. A co słychać w szkole? – spytałem nieśmiało, kiedy znów stanął koło mego łóżka.

– W szkole, jak w szkole... Nic ciekawego – odrzekł machnąwszy ręką. – No, to ja już pójdę – powiedział. – Cieszysz się, że przyszedłem cię odwiedzić?

– Tak, tak! – odrzekłem trochę niezdecydowanie.

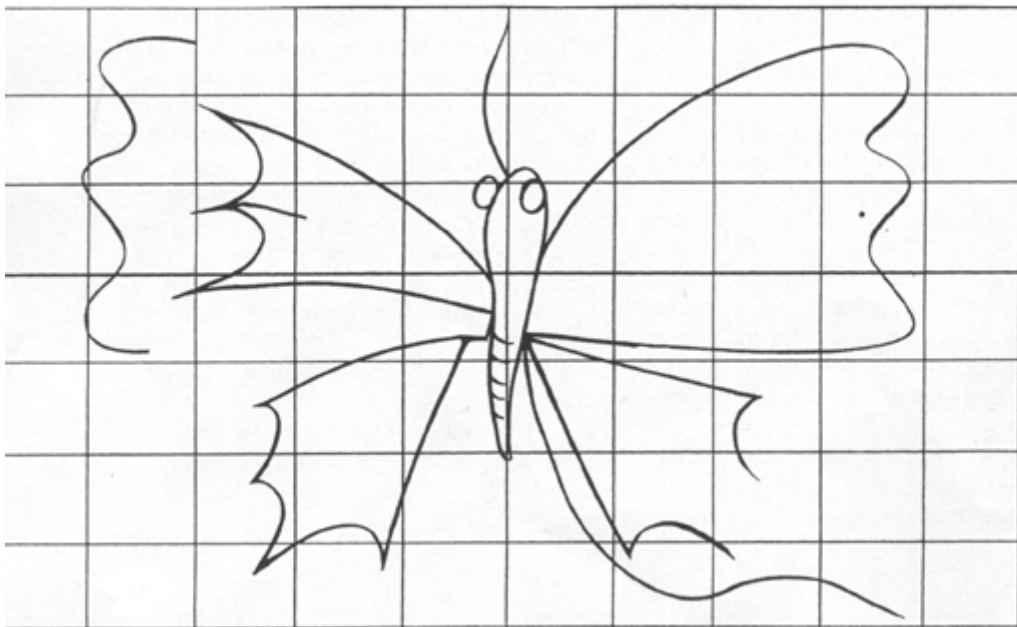
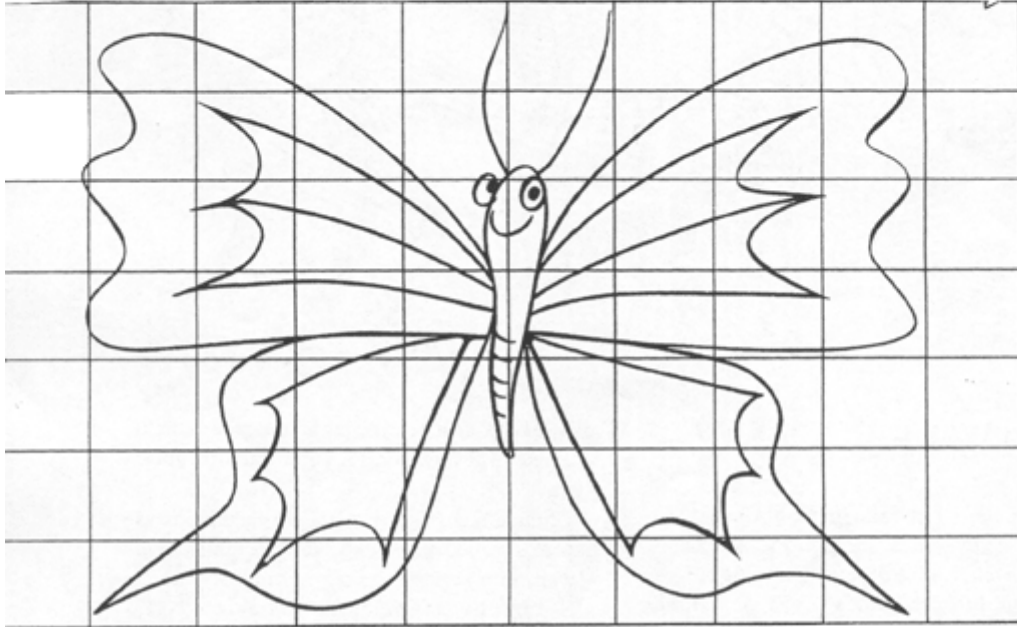
– No, to cześć! – rzucił, zamykając za sobą drzwi.

„Nie spytał mnie nawet, jak się czuję, czy długo będę leżał – myślałem rozczarowany. – To co to za odwiedziny?”...

Michał Smolian

Sam narysuj motyla

i pokoloruj go.



Przemek z dziewczynki